Rok VI. Nr. 193

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 24 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

„Strzelec“ a religja.

Słówko o lewicy i prawicy. Co piszą gazety.

Jakiś rzekomy czytelnik, który okazał tyle cywilnej odwagi i rzetelności, że nie odważył się nawet podpisać, bierze nam za złe, iż rzekomo atakujemy „Strzelca“ i lewicę, a nie atakujemy prawicy, jakoby lewica nic dobrego nie uczyniła a prawica nic złego.

Ow rzekomy czytelnik (podkreślamy to rzekomy) myli się ogromnie i wykazuje, iż czytelnikiem naszym jest chyba przypadkowo w restauracji.

Jeżeli bowiem chodzi o prawicę, to tę atakujemy nie mniej od lewicy i według naszego zdania ponosi ona wielką winę w tem, że jest źle u nas, a to z tego powodu, iż dość energicznie nie występuje przeciw zgubnej działalności lewicy, przez co np. dopuściła do strasznego krwi przelewu podczas przewrotu majowego. którego też tylko dzięki niezaradności i braku energji nie stłumiła.

Jeżeli chodzi o lewicę, to nie przeczymy, iż i wśród lewicowców znajdują się ludzie uczciwi i zacni, ale ich błędem właśnie jest to, iż należą do obozu lewicowego, którego dążności w ogólności są zgubne.

W niektórych krajach n. p. w Niemczech lewica (poza komunistami) jest nawet pożyteczną dla kraju. Niemiecka lewica nawet uchroniła Niemcy od zguby, gdy prawica niemiecka przeciwnie działa antypaństwowo.

Tego jednak, co się mówi o lewicy niemieckiej nie można powiedzieć o zażydzonej lewicy polskiej, upstrzonej mniejszościami narodowemi, Brylowcami itp. i słuchającej rozkazów masonerji.

Ale mimo to zachowujemy w stosunku do lewicy stanowisko całkowicie umiarkowane i nie atakujemy jej, a jedynie podajemy dla informacji to, czego każdy czytelnik ma prawo od nas się domagać.

A zwłaszcza co do „Strzelca“ to stanęliśmy wyłącznie na stanowisku informacyjnem i podajemy tylko to, co o nim czytelnicy wiedzieć powinni.

Czynimy to wyraźnie z obowiązku dziennikarskiego, albowiem zwracano się do nas z zapytaniem, co to jest „Strzelec“ i jakie on ma cele i dążenie.

Wielu sądziło, że „Strzelec i Bractwa Strzeleckie to jedno i to samo i tylko dziwili się, że w Strzelcu obiecywano pieniądze i mundury. Nawet spotkał nas zarzut, żeśmy wcześniej o „Strzelcu“ nie pisali i nie przestrzegali.

I trudno, abyśmy zwłaszcza tu na pograniczu, gdzie musimy stać na straży bytu i całości Polski oraz Pomorza nie informowali czytelników, co grozi państwu i naszemu społeczeństwu ze strony takiej organizacji, jaką jest, jak wykazują przykłady, „Strzelec“. Nam nie o partje, ale dobro i byt państwa i narodu chodzi.

Oto poniżej dalsze przyczynki, podane przez inne pisma o „Strzelcu“:

I tak pisze „Iskra“, wychodząca w Sosnowicach:

Z Łagiszy donoszą nam:

W niedzielę, dnia 8 bm. jakiś oddział Strzelca w pełnem uzbrojeniu przybył do Łagiszy i rozlokował się na placu obok kościoła. Początkowo sądzono, iż oddział ten, idąc gdzieś na ćwiczenia, odpoczywa tylko obok kościoła, tymczasem przekonano się wkrótce, iż ćwiczenia ze względu na propagandę i chęć zainteresowania ludności łagiskiej, mają się odbyć właśnie w tak nieodpowiedniem miejscu. Ostatecznie wszystko możnaby zrobić, należy tylko zachować odpowiednie formy i unikać drażnienia ludności, tymczasem rozlokowany obok kościoła oddział Strzelca postępował tak, jak gdyby chciał sprowokować spokojną ludność i wywołać zatargi.

Przedewszystkiem strzelcy zaczęli śpiewać piosenki, które z uwagi na sprośny charakter, nawet w wojsku zostały zabronione, przechodzące zaś niewiasty zaczepiano w nieprzyzwoity sposób. Trwało to dłuższy czas, wywołując liczne zbiegowisko. W pewnej chwili ukazał się obok kościoła miejscowy proboszcz, który widząc, co się dzieje, zwrócił w grzeczny sposób uwagę, iż wkrótce rozpocznie się nabożeństwo, wobec czego prosi oddział o przeniesienie się na inne miejsce, gdyż śpiewy i krzyki będą zakłócać spokój w czasie nabożeństwa. W odpowiedzi, dowodzący oddziałem obrzucił księdza stekiem, nie dającym się do powtórzenia obelg, w czem pomagali mu niektòrzy strzelcy, z grupki zaś stojących z karabinami strzelców usłyszano pogróżkę: „wziąć go na muszkę!“

Zajściu przyglądało się wiele osób, spieszących na nabożeństwo; widząc jednak broń w rękach podniesionych strzelców, nikt nie chciał interwenjować, w obawie przykrych następstw.

Zachowanie się strzelców i ich postępek z szanowanym ogólnie księdzem proboszczem wywołały ogólne oburzenie i, jak się dowiadujemy, ludność wysyła zbiorową skargę do władz wyższych przeciwko podobnej samowoli rozwydrzonych „sanatorów“, którym się zdaje, iż obecnie wszystko ujdzie im bezkarnie. W sprawie tej mają wystąpić także z energicznym protestem władze kościelne, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, aby osoba duchowna była narażona na podobne przykrości ze strony niepoczytalnych osobników.

Zaś „Dziennik Bydg.“, który zajmował zawsze niezdecydowane narodowe stanowisko tak się wyraża o „Strzelcu“:

Wydatne poparcie socjalistycznego „Strzelca“ na terenie b. dzielnicy pruskiej wskazuje wyraźnie, iż rząd obecny, a przynajmniej pewne wpływowe czynniki w jego łonie, więcej dba o szerzenie socjalizmu i wzmacnianie jego bojówek, niż o dobro kraju. Rząd musi wiedzieć, że w byłej dzielnicy pr. „Strzelec“ nie ma racji bytu, że raczej jest tutaj organizacją szkodliwą, bo wywołującą fermenty i rozdrażnienie w tej dziedzieni, w której ich dotychczas nie było, tj. w dziedzinie przysposobienia wojskowego.

„Strzelec“ rozporządza wielkiemi funduszami. Tak dalece, że opłaca nawet udział w ćwiczeniach. Nasuwa się więc przypuszczenie, że otrzymuje pieniądze ze skarbu państwa, o jakie inne, uczciwe organizacje przysposobienia wojskowego doprosić się nie mogą.

Prócz innych powodów, wymienić należy i ten, że przyczynia się on także do pogłębienia uprzedzeń dzielnicowych. „Strzelec“ składa się bowiem w iwiej części z ludzi napływowych, z tutejszych należą do niego tylko tacy, którym gdzieindziej zaczynało być ciasno, albo którzy zgóry byli pewni, że miejsca dla nich niema w organizacjach szanujących się.“

Z tego więc wynika, że „Strzelca“ bronić może jedynie ten, kto z niego ma jakieś zyski (jak opłata za ćwiczenia) albo tych się po nich spodziewa. Zaś obywatele płacący podatki i źle opłacani urzędnicy oraz robotnicy, którzy dlatego nie mają zarobku, ponieważ przedsiębiorstwa spowodu zbyt wysokich opłat są unieruchomione, mają prawo wiedzieć, na co idą opłaty i dokąd zmierza kurs rządu.

Krótki przegląd polityczny.

Strzelec a zagranica. — Bolszewicy nie ustawają podsuwać Polsce zamiarów wojennych wobec Litwy. — W Niemczech okradają optantów. — Walka religijna w Meksyku.

Organizowanie „Strzelca“ wzbudza nietylko we wnątrz w kraju ale także i zagranicą wielkie zaniepokojenie. I tak pisma niemieckie a zwłaszcza gdańskie głoszą, że wprawdzie armja czynna polska nie stanowi niebezpieczeństwa dla pokoju, ale kadry strzeleckie — tak twierdzi niem. specjalista dla spraw zagranicznych prof. dr. Hoetsch. „Berliner Tageblatt“ zajmuje się sprawą sporu min. skarbu p. Klarnera i p. min. wojny Piłsudskiego. Min. wojny domaga się bowiem większych funduszów na rzecz wojskowości, aniżeli skarb znieść może, tem p. min. Klarner się sprzeciwiał i miał z tego powodu ustąpić. Jednakże p. Kemmerer zamiar ten rzekomo zganił.

Bolszewicy znowu straszą świat rzekomemi wojennemi zamiarami rządu polskiego. Organ urzędowy bolszewicki „Izwiestja“ zamieszczają dalszy artykuł atakujący Polskę w szczególności zaś premjera Bartla. W artykule „Izwiestja“ starają się dowieść, iż spokój panujący obecnie na granicy polsko litewskiej należy przypisać zbyt wczesnemu ujawnieniu przez prasę zaczepnych zamierzeń rządu polskiego, który obecnie chciał w stosunku do Litwy kowieńskiej zastosować eksperyment gen. Zeligowskiego zajęcia Wilna. Sesja Ligi Narodów, na której Polska będzie obnosić swoje tendencje pokojowe dla uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi również przeszkadza agresji na Kowno. Tem nie mniej ekspansja polityki polskiej idąca obecnie wyraźnie w kierunku północnym czemu Sowiety stanowczo przeszkodzą pcha Polskę na Kowno. Trwa też nadal skupienie się na granicy polsko litewskiej regularnych wojsk. W tym stanie rzeczy według „Izwiestji“ oświadczenie min. Zaleskiego mają jedynie frazeologiczną wartość.

Uczciwość niemiecka. Berlińskiego przedstawiciela niemieckiego związku optantów J. Forscha skazał sąd za sprzeniewierzenie 26 tys. marek na 1 rok i 2 mies. więzienia. W procesie tym prokurator omówił wręcz nieprawdopodobne stosunki, panujące w niemieckim związku optantów.

We Wrocławiu doszło 19 bm. do rozruchów ulicznych między tłumem demonstrantów a policją, policja zmuszona była użyć broni. Aresztowano 10 osób.

Walka religijna w Meksyku wre w całej pełni. Na pokładzie jednego z parowców japońskich, który przybył do Cardiff, znajduje się wielu księży, zbiegłych z Meksyku. Oświadczają oni, że walka między kościołem a państwem znajduje się w Meksyku dopiero w początkowem stadjum. Należy się liczyć z tem, że armja zajmie stanowisko przeciw prezydentowi Callesowi. Przedstawiciele dyplomatyczni państw południowo amerykańskich w Meksyku zaofiarowali swoje pośrednictwo w sporze kościelnym, jednakże prezydent Calles nie godzi się na żadne ustępstwa.

Na tle rywalizacji politycznej niereligijnej przyszło w Meksyku do wymiany strzałów między 20 posłami przyczem trzech odniosło śmiartelne rany, ponadto ranna jest jedna kobieta.

W San Joan w Meksyku tłum zlinczował burmistrza z powodu zamknięcia kościołów.

Własne wiadomości radjowe.

Rewolucja w Grecji.

Z Aten donoszą, że w nocy dzisiejszej (22. bm) w Grecji wybuchła rewolucja. Wszyscy ministrowie dotychczasowego rządu dyktatora Pangalosa zostali uwięzieni. Kierownikiem przewrotu jest generał Konduriotis. Wojsko oświadczyło się za nowym rządem. Krwi rozlewu nie było. W Atenach panuje spokój. — Widać, że dyktatorzy wbrew społeczeństwu, jak to usiłował uczynić Pangalos, rządzić nie mogą.

W Anglji w związku ze sprawą strejku górników zarządzono stan wyjątkowy.

Krótkie wiadomości ze świata.

Powrót do zdrowia X. Prymasa. „Kurj. Poz.“ otrzymał pismo od J, K. Ks. Prymasa Polski Hlonda. Z listu tego, podpisanego własnoręcznie przez Ks. Prymasa, redakcja wnosimy, że ks. Arcypasterz powraca już do zdrowia.

Na Morzu Czarnem zatonął parowiec turecki „Subania“, przyczem zginęło 13 osób.

Skąpstwo cesarza Wilhelma. W Dreznię odbyć się ma proces cywilny przeciwko b. cesarzowi Wilhelmowi i jego żonie. Spowodu niezapłacenia należytości na leczenie u lekarki drezdeńskiej p. Milles, syna księżnej Herminy, z pierwszego małżeństwa.

Osobliwy strejk. W Frankfurcie n. Odrą zastrejkowały wszystkie sklepy i restauracje, celem uzyskania obniżenia podatku przemysłowego, przez magistrat, który odrzucił również odnośną uchwałę frankfurckiej Rady Miejskiej.

Coraz wyraźniej.

Żyd komunista przedstawicielem urzędowej agencji telegraficznej? W urzędach trzeba zrobić miejsce dla legjonistów. — I socjaliści domagają się części łupu. — Zydzi naturalnie nie chcą pozostać w tyle i urządzają pierwszy walny atak na Pomorze.

„Rzeczpospolita" donosi, że korespondentem PAT'a w Genewie ma zostać p. Wacław Oryng. Kwalifikacje p. Orynga pismo to tak określa: Pan Oryng jest komunistą. Żydem, szwagrem znanego komisarza bolszewickiego Unszlichta. W r. 1923 został usunięty ze stanowiska wicedyrektora PAT a za nadużycia pieniężne i służbowe. Natomiast p. Oryng był współpracownikiem „Głosu Prawdy", organu p. Piłsudskiego. (To tłómaczy wszystko.)

„Głos Prawdy" (?) wystąpił z żądaniem do Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, by przyśpieszyło dymisję większości wojewodów i mianowało na ich miejsce działaczy z pośród legjonistów celem wyrównania krzywdy przez nich dotychczas ponoszonej.

Z Kutna donoszą:

Odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady miejskiej na którem miano dokonać wyboru magistratu. Zgłoszono 4 kandydatury na burmistrza: klubu narodowego, PPS razem z Bundem, Żydów i komunistów. Komuniści wysunęli jako swego kandydata niejakiego Konrada Łukasińskiego, komendanta „Strzelca" na okręg kutnowski.

W kołach politycznych kursuje następująca wersja:

Do Ministerstwa Skarbu zgłosił się poseł Hausner z PPS. z żądaniem, aby przyznano 400.000 zł. na budowę rzeźni w Drohobyczu. Jako uzasadnienie tego żądania oświadczył pos. Hausner, że on i pos. Moraczewski będą kandydowali z tego okręgu, więc rząd obecny powinien przez udzielenie tej zapomogi ułatwić rozszerzenie wpływu PPS. Podobno p. minister skarbu nie dał się przekonać tym argumentem, należy przeto spodziewać się nowego ataku „Robotnika" na min Klarnera.

Żydowski organ „Nasz Przegląd" rozzuchwalony powodzeniem, jakiem żydostwo darzą koła rządowe zamieszcza gwałtowny atak przeciw Kaszubom, których zwie babarzyńcami — ludożercami i domaga się, aby Kaszubów zmuszono przyjmować Żydów na letniska nadmorskie. — Żydzi widać gotują się do walnej bitwy przeciw Pomorzu i w tym celu usiłują wpierw osłabić tutejszą prasę. Dlatego to domagają się, aby wojsku zakazano „Słowo Pomorskie". Zakaz taki dowódca korpusu w Toruniu, piłsudczyk generał Berbecki istotnie już wydał jak donoszą pisma.

Powinno to skłonić wszystkich członków tutejszego obywatelstwa do tem gorliwszego poparcia prasy pomorskiej narodowej i do porzucenia wszelkich szmatławców kurjerkowych, ekspresowych itp. Narodowe pisma pomorskie powinny być w każdym domu pol skim. To uważć sobie powinien każdy mieszkaniec Pomorza za punkt honoru i dopilnować, aby tak czynili i sąsiedzi.

„Gazeta Warszawska Poranna" podkreśla, omawiając sprawę nowych dodatków służbowych dla oficerów, że najwyższą proporcjalnie podwyżkę płac otrzymały szarże najwyższe.

Ogromną pensję pobierać będzie zwłaszcza min. wojny Piłsudski, zwłaszcza z tytułu swego stanowiska generalnego inspektora armji. Jego dodatek służbowy wyniesie ogółem 7.500 pkt.

Sprawy gospodarcze.

Dwanaście godzin na dobę będą otwarte przedsiębiorstwa handlowe.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o godzinach w handlu, które ulegną znacznemu przedłużeniu.

W najważniejszych swych punktach projekt postanawia:

Sklepy spożywcze i jatki mięsne mogą być otwarte 12 godzin na dobę.

Zakłady fryzjerskie oraz wszystkie sklepy po za spożywczemi mają być otwarte 10 godzin dziennie, przyczem władza administracyjna może zezwolić na przedłużenie czasu otwarcia zakładów fryzjerskich o 2 godziny dziennie w ciągu 20 dni w roku.

Władza administracyjna może zezwolić na otwarcie w niedzielę i dni świąteczne sklepów spożywczych i kwiaciarń od 7 ej do 10 rano, a w czasie miesięcy letnich także jatek mięsnych.

Uliczna sprzedaż gazet i wyrobów tytuniowych może się odbywać od godziny 7-ej do 22 ej, sprzedaż uliczna wszelkich innych artykułów tylko w godzinach otwarcia sklepów.

Zmiany te powita ludność z wielkiem zadowoleniem, gdyż zostanie wreszcie usunięta jedna z największych anomalji, utrudniających rozwój życia gospodarczego i wygodę najszerszych mas ludności które po pracy nie były w stanie robić potrzebnych zakupów i przepłacały wskutek tego towary w najbliższych a drogich sklepach.

Robotnicy chcą pracy.

Sami zlikwidowali strejk w papierni „Jeziorna".

Strajk w papierni Jeziorna w dwunastym tygodniu strajku uległ szybkiej i niespodziewanej likwidacji. Nie czekając uchwał robotnicy w ilości około 900 zgłosiło gotowość do podjęcia pracy. Do zgłoszenia tego nie przystąpiło tylko stu kilkudziesięciu robotników.

KRONIKA.

Dziś: Filip, w.
23. 8. 26. Słońca wschód 4.56 zachód 19.8
Księżyca wschód 19.38 zachód 4.12
Jutro: Bartłomiej, ap.
24 8 26 Słońca wschód 4.58 zachód 19. 6
Księżyca wschód 20. 4 zachód 5 41

Z miasta.

Chojnice, dnia 23 sierpnia 1926 r.

— **Bosko w Chojnicach** Dziś zawitał do naszego miasta znany i sławny profesor czarnej i białej magji Bosko ze swoim zespołem, który da dwa wielkie przedstawienia i to dziś w poniedziałek 23. VIII i we wtorek 24. VIII 1926 w sali hotelu Centralnego o godz. 8 15. Bliższe szczepóły w ogłoszeniach.

— **Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Katolicki w Warszawie.** 28, 29 i 30, bm. odbędzie się w stolicy Państwa Pierwszy Zjazd Katolicki, który ma zgromadzić katolików z całej Polski na poważne narady i postanowienia. Katolickie Pomorze, które zawsze sztandar wiary niosło wysoko, nie usunie się z pewnością od udziału. To też uprasza się wszystkie towarzystwa, organizacje, cechy itp. aby liczne wysłały delegacje ze sztandarami i odpowiednimi napisami celem zadokumentowania przywiązania swego do wiary św. Stanisława Kostki, którego 200. rocznicę kanoni zacji równocześnie i łącznie ze zjazdem obchodzić się będzie, tem bardziej, że i rodzina tego świętego jeszcze dziś na Pomorzu mieszka.

Karty uczestnictwa nabyć można (3 zł za kartę) u swego proboszcza (66 proc. ulgi kolejowej w drodze powrotnej. O ile się zbierze dostateczna ilość uczestników to specjalny pociąg wyruszy z Pomorza, o czem prasa jeszcze doniesie.

Poleca się uczestnikom zabrać o ile możliwe, żywność ze sobą.

(—) Dr. Wybicki.
Prezes Ligi Katolickiej.

— **Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.** Dnia 25 sierpnia 1926 r. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się posiedzenie Chojnickiego Sejmiku Powiatowego.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

1) Wyrażenie zgody Sejmiku Powiatowego na zaciągnięcie przez Bank Powiatowy powiatu chojnickiego pożyczki na zasilenie życia gospodarczego w powiecie chojnickim.
2) Wyrażenie zgody Sejmiku Powiatowego na zaciągnięcie przez Powiatową Kasę Oszczędności powiatu chojnickiego pożyczki na zasilenie życia gospodarczego w powiecie chojnickim.
3) Przystąpienie Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego do Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi.
4) Zapisanie się Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego na członka Towarzystwa Opieki nad niewidomymi w Bydgoszczy.
5) Zmiana statutu o opłatach drogowych na rzecz Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1926 po myśli dekretu p. Wojewody Pomorskiego z dnia 18 maja 1926 r. l. dz. IV 3288/26.
6) Uchwalenie statutu o etatach stanowisk służbowych dla pracowników Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego.
7) Wniosek budowniczego powiatowego p. Kocha o przyznanie mu odszkodowania za używanie własnego motocyklu w celach służbowych za czas od 1. listopada 1924 r. do 30. czerwca 1926 r.
8) Powtórne zbadanie i zaaprobowanie ustalonego rachunku rocznego Powiatowej Kasy Oszczędności w Chojnicach za rok 1926.
9) Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji byłego Urzędu Cukrowego powiatu chojnickiego.
10) Wniosek członków Sejmiku Powiatowego pana Bonina i towarzyszy o przedłożenie Sejmikowi bilansu byłego Powiatowego Urzędu Zbożowego etc. oraz sprawozdania rewizora p. Derezińskiego z przeprowadzonej rewizji tegoż urzędu.
11) Uzupełnienie listy propozycyjnej na urząd wójtowski na obwód Pawłowo.
12) Wprowadzenie na rzecz Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego dodatku komunalnego do opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1927.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

161)

— Czy pan zna prace doktorów amerykańskich — zapytał następnie Maurycy — którym częściej niż ich kolegom europejskim przychodzi mieć do czynienia z jadem gadów? Między środkami, które John Brown zaleca, czy który nie zwrócił szczególniejszej uwagi pańskiej?

— I owszem.

— Mianowicie który?

— Dotyczy małżeństwa dziewczęcia, które ukąszone było przez gad, któremu cząsteczka jadu pozostała we krwi.

— Właśnie na ten środek leczniczy chciałem pańską uwagę zwrócić Czy uważa pan środek ten za praktyczny?

— Tak, bo przemawia za nim nietylko doktor amerykański, ale i wielu innych za znakomitszych lekarzy francuskich.

— Czy pan mówił o tem z p. Bressolem.

— Naturalnie, że nie.

— Dla czego?

— Po co mi o tem mówić, czego wykonać nie podobna.

— Niepodobna, a to z jakiego powodu.

— Panna Bressoles zdaje mi się być bardzo zakochaną w Albercie de Gibray, który tak dzielnie do wiódł jej swego przywiązania. Albert de Gibray chory bardzo chory, i słyszałem od doktora, który go leczy, że wyzdrowienie nader jest wątpliwe. Nie można zatem myśleć o nim jako o mężu, przypuściwszy nawet, że panna Bressoles ustępując prośbom ojca i w chęci wyłączenia się od męczącej choroby, podkopującej jej zdrowie, zgodzi się na inne małżeństwo, gdzie znaleźć człowieka, któryby zechciał wziąć za towarzyszkę życia bledne wychudłe dziewczę, ledwie trzymające się na nogach?

— O, taki człowiek znajdzie się! — zawołał żywo Maurycy.

— Ho, ho — odezwał się doktor — jakże wam to gorąco powiedział, czyżby...

Nie domówił.

— Tak — odpowiedział syn Aime Joubert — dawno już kocham pannę Bressoles i kocham ją z całej duszy, a jeśli taiłem przed nią swą miłość, jeśli się z tem nie przyznawałem jej ojcu, to dla tego, żem wiedział, iż serce komu innemu oddała. Ten chory jest niebezpiecznie i sam pan przed chwilą mówił, że wyzdrowienie jest mniej niż prawdopodobne. — Bóg mi świadkiem, że gdyby Albert de Gibray w kwiecie lat i zdrowia uratować mógł Marję, żeniąc się, milczałbym i nadal, jak dotąd. W głębi duszy ukryłbym tajemnicę miłości mojej.

— Ale Albert de Gibray umiera.

— Więc mówię, najgorętszem życzeniem mojem uratować życie pannie Bressoles, zostając jej mężem...

— Bardzo się cieszę, żem się o tem dowiedział — odpowiedział Duffrin. — Ma pan szlachetne serce. Daj mi pan swą rękę. Teraz mi nic nie przeszkodzi wprost pómówić z panem Bressoles w tej drażliwej kwestji, której ledwie śmiałem dotknąć.

IX.

Maurycy udał się do pokoju Marji i wypytał się o jej zdrowie, omawiał z nią program koniecznych dla niej rozrywek, jakie jej doktor zalecił. Lekarz zaś został w pokoju do palenia — gdzie wnet przyszedł ojciec Marji.

— Mówże panie doktorze prędzej — odezwał się — stoję jak na rozpalonych węglach.

— Ja też nie będę pana męczył. Czy bardzo pan kocha swą córkę?

— Nad wszystko w świecie.

— Nie cofniesz się pan przed żadną ofiarą, ażeby ją wyleczyć?

— Bez najmniejszego wahania oddam cały mój majątek.

— O majątek tu nie chodzi, idzie nie o to, ażeby córkę pańską zrujnować, lecz ażeby ją wydać za mąż.

— Wydać za mąż. — powtórzyli jednogłośnie budowniczy i Walentyna.

— Tak.

— Teraz?

— Chwila najlepsza.

— Wytłomacz się, panie doktorze.

— Dość mi chyba będzie zapewnić, że dla choroby wyczerpującej, spowodowanej ukąszeniem gadu, jeden jest tylko pewny środek, małżeństwo, a raczej przyjście na świat dziecka, w które jad wnika i ocala matkę.

Ludwik Bressoles zwiesił głowę i milczał.

— W wieku Marji serce samo nie wie, czego pragnie. Prędko się pociesza, prędko zapomina. Przytem romantyczna miłość Marji może istnieć tylko we wspomnieniach, ponieważ doktorzy skazali na śmierć tego, którego kocha i wie ona o tem..

— Niech i tak będzie — mówił z rezygnacją pan Bressoles. — Przypuśćmy to wszystko, to jednak przeszkody, o jakich tylko co mówiłem, jeszcze nie całkiem będą usunięte. Kto zechce siebie narazić, biorąc za żonę dziewczę chore i wątłe, ażeby owdowieć w pół roku po ślubie? Z pewnością nikt!

— A może -- odpowiedział doktor — a może się znajdzie człowiek, co od dawna kocha pańską córkę, nie mówiąc o tem, i siebie poświęci ażeby ją ocalić.

— Takiego człowieka nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

13) Wniosek Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach o subwencję powiatową na budowę własnej strzelnicy.

14) Zużycie reszty pozostałości z budżetu Chojnickiego Powiatowego Związku Komunalnego w roku 1925.

— **Dziś w poniedziałek po raz ostatni** na ekranie Kina Nowości:

Niechaj nas dziecko sądzi!..

Z recenzji niedzielnej:

Baronowa Ewa Amberg córka magnata przemysłowego, zaręcza się z przyjacielem jej lat dziecięcych Alfredem von Corellem, młodym i sympatycznym sportowcem. Wychowana w luksusie, trawiona żądzą czynu pracuje w fabryce jej ojca nad wynalazkiem w dziedzinie motorówki wodnej. W dniu 20-tych urodzin przy wypróbowaniu w darze od ojca otrzymanego samochodu spotyka Ewę przygoda, która ma decydujące znaczenie dla dalszego jej losu.

Pędząc szosą samochodem napotyka jednego z zbrodniarzy tuż przy kołach samochodu — tegoż sa mego dnia wieczorem po wyścigach samochodowych w zamku jej ojca dręczą baronównę niesamowite sny, w których woła ratunku!.. na pomoc!.. itp.

Po pewnym czasie motorówka została wykończoną w przededniu wielkich regat. Motorówką Ewy pro wadzi zbrodniarz rzekomy Andrzej Frank. Pod koniec wyścigów pali się motorówka Ewy, Frank ratuje jej życie i zostaje rozpoznany, zdradzony i przez policję ścigany. Ewa zakochała się w zbrodniarzu (może za uratowanie jej życia) ucieka z Frankiem do Anglji, wychodzi za niego i razem udają się do Ameryki. W podróży i później następuje szereg wzruszających scen. Ewa w mniemaniu, że mąż nie żyje, wychodzi po raz wtóry za pierwszego jej narzeczonego Alfreda.

W sobotę miejsca w kinie prawie wszystkie były zajęte, w niedzielę zupełnie sala wysprzedana, co świadczy, że film ten budzi wielkie zaciekawienie.

Zważ,

że w każdym domu polskim powinna się znajdować polsko-katolicka gazeta dla Ludu, że najlepszą gazetą dla Pomorza zachodniego, oraz dla Kaszub i Borów jest „Dziennik Pomorski" ze swymi dodatkami „Ogniskiem Domowem", „Niwą Pomorską", „Aniołem Stróżem i Rolnikiem".

A zatem zaabonuj „Dzienik Pomorski" i polecaj go innym. — — —

Czas już odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień. — — — —

Z Pomorza.

Czersk. Terminy publicznej sprzedaży trawy drugiej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach odbędą się:

A. Dla dzielnicy Kanału Rytel i Czerskastruga w poniedziałek 30 sierpnia o godz. 10 przed poł. w oberży p. Pozorskiego w Rytlu. B. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty we wtorek 31 sierpnia o godz. 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Barłogach. C. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka w czwartek 2 września o godz. 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze. D. Dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia w piątek 3 września o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu. E. Dla dzielnicy Brand i Kamiona w sobotę 4 września o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu. F. Dla dzielnicy Po lana w poniedziałek 6 września o godz. 2 po poł. w zagrodzie urzędnika w Polanie. G. Dla dzielnicy Mościska we wtorek 7 września o godz. 9 przed poł. w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.

Czersk. Z rynkiem naszym Magistrat jakoś niema szczęścia. Ze względów na niebezpieczeństwo publiczne, by urządzić rynek na masło, jaja etc., dzierżawił Magistrat od zapisanego w aktach gruntowych właściciela plac po spalonym zabudowaniu naprzeciw kościoła, który leżał przez szereg lat w najgorszym nieporządku w centrum miasta odłogiem i zeszpecał wygląd miasta. Otóż znalazł się pewien człowiek, który rości sobie niby prawo do tegoż placu, postawiwszy w chwili kiedy ów plac należycie uprzątnięto, tablicę, zakazując używanie placu. Zdaje nam się czy wychodzi to na szkodę miasta, czy naprawia się zewnętrzny wygląd naszej mieściny, czy względy bezpieczeństwa publicznego tego wymagają — byleby przeszkadzać; bo żeby Magistrat ów plac byłby dzierżawił, nie przekonując się o prawie właściciela, to chyba niema żadnej kwestji. Znalazł się też rozsądny człowiek, który usunął tablicę i mamy nadzieję, że Magistrat będzie należycie domagał się swych słusznych praw.

Rozmaitości.

Pociągiem bez szyn przez Europę. Pociąg bez szyn, którym grupa amerykańskich podróżników zamierza przejechać się przez Europę wyładowano niedawno w Rotterdamie. Pociąg składa się z lokomotywy, węglarki i wagonu pullmanowskiego, za wierającego restaurację i 12 kabin sypialnych.

Skazanie na śmierć dygnitarza czerwonego za kradzież. W Irkucku zakończył się proces kierownika robót w kopalniach złota Łoginowa, którego oskarżono o systematyczną kradzież złota i zamianę go na miedź.

Na podstawie przeprowadzonej u Łoginowa rewizji znaleziono około 4 pudów złota.

Sąd skazał Łoginowa na rozstrzelanie, a oskarżoną o współnictwo żonę Łoginowa na 3 lata więzienia izolowanego. Łoginów był członkiem partji komunistycznej.

Most ze świętującą ludnością wpadł do rzeki. Podczas obchodu święta Hojirimachi Japonji zawalił się most. 120 osób wpadło do rzeki, przyczem połowa z nich zginęła, a los pozostałych jest dotychczas nieznany.

Wykolejenia się pociągów powtarzają się w ostatnim czasie coraz częściej. Niedawno w pobliżu Monachjum między stacjami Fraising, Boosburg wykoleił się pospieszny pociąg, zdążający z Berlina. Trzy wozy zostały przewrócone. Według pogłosek, 12 osób jest zabitych, według innych wersji 15 osób jest ciężko rannych, a 20 lekko. Powodem katastrofy było wykolejenie się lokomotywy pociągu, która pociągnęła za sobą wagony.

Kto mieczem wojuje... Jak donosi „Lietuvos Žinjos" został w tych dniach zamordowany przez nieznanych osobników w miejscowości Łodzieje nad granicą suwalską b. policjant litewski straży pogranicznej Iwaszko.

Zamordowany Iwaszko zastrzelił w kwietniu br. w sposób podstępny por. pol. straży pogr. śp. Pilowskiego w pobliżu jeziora Trampole, poczem został wycofany ze straży pogranicznej do służby administracyjnej.

W Korejl (w Azji) w miejscowości Wiszu osunęła się ziemia, wskutek czego zasypanych zostało 9 osób.

Dzikie zwierzęta rozszarpały w Indjach w ostatnim roku 2533 ludzi, zaś 19308 zmarło wskutek ukąszeń jadowitych żmij.

Pies z orderem. Pies Titina, który towarzyszył Nobilemu w locie do bieguna północnego, został przez faszystowski związek dla ochrony zwierząt udekorowany złotym medalem, noszącym napis: „Wiernemu i dzielnemu towarzyszowi wielkiego odkrywcy bieguna".

Matka sprzedająca swe dzieci — z nędzy. Dzienniki węgierskie donoszą o wstrząsającem zajściu, którego świadkami byli mieszkańcy Delveczynu. Na rynku miasta stanęła płacząca kobieta, ofiarując na sprzedaż 3 dzieci, dziewczynki w wieku od 9 miesięcy do 14 lat. Znaleźli się kupcy, którzy kupili 3-letnie dziewczę za 300 000 koron i 14 letnią dziewczynkę za 900 000 koron. Kupcy na najmłodsze nie znaleźli się. Nieszczęśliwa matka ujawniła powody swego czynu. Mąż jej robotnik od długiego czasu nie mógł znaleźć pracy. Liczna rodzina, składająca się z 8 miu osób chciała codzień jeść. Chleba brakowało, nie było go za co kupić. W takich warunkach przyszła matce myśl sprzedania części dzieci, by za osiągnięte pieniądze wyżywić resztę.

Europa wnosi długie protesty przeciw handlowi niewolnikami w Abisynji, nie pamięta jednakże o własnych niewolnikach nędzy.

W pogoni za reklamą. „Kurjer Poranny" podaje ilustrację przedstawiającą p. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego podczas lekcji pływania.

Łatwo sobie wyobrazić, jak pan minister w tej sytuacji wygląda.

Doprawdy mógłby p. Młodzianowski wybrać dla reklamy bardziej odpowiednie momenty swego życia.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Ręczny wyrób guzików. Od niedawna istnieje tu nowa gałąź przemysłu, a mianowicie wytwórnia guzików wyrobu ręcznego. Guziki te ręcznego wyrobu są bardzo dobre i przewyższają pod względem swej dobroci nie tylko guziki fabryczne, ale nawet sprowadzane w wielkich ilościach z zagranicy guziki także wyrobu ręcznego. Dzieci wyrabiające guziki pochodzą przeważnie z rodzin robotniczych i pracą swych dziecięcych rączek dopomagają rodzicom do przeżycia ciężkich krytycznych czasów.

Wyławiacz pieniędzy fałszywych. W tutejszym Urzędzie pocztowym jest urzędnik p. Wieczór, doskonały wyławiacz fałszywych pieniędzy. W ostatnich dniach skonfiskował 1 zł., 20 zł. a nawet 50 zł. sfałszowanych. Że ma oko niezawodne, świadczy o tem fakt, że Bank Polski potwierdza w każdym wypadku słuszność konfiskaty. Niechaj wypadki te będą przestrogą dla przyjmujących pieniądze od osób prywatnych, szczególnie na jarmarkach. Ukazywanie się fałszywych pieniędzy jest dość częste, a więc mamy jedną plagę więcej. 1 zł. wykonany jest z aluminjum, a zatem pod względem wagi znacznie się różni od prawdziwego. Dźwięku nie ma. Główka kobieca pochylona bardziej wdół, aniżeli na prawdziwych. Pieniądze papierowe, fałszowane, mają inny odcień koloru, w 50 zł. i 20 zł. brak znaków wodnych. —

Kurs szycia. W szkole wydziałowej odbywa się dalej kurs szycia po dwutygodniowej przerwie. Mogą się uczyć także dziewczęta nieszkolne. Z końcem września, trzytygodniowy kurs wyrobu szmacianych zabawek dla osób dorosłych. Bliższe szczegóły później.

Raciąż. Podła zemsta. Jak się okazuje, pożar który zniszczył w ub. tygodniu 7 zagród tutejszych, był spowodowany przez zemstę. Mianowicie niezamężna robotnica Gilkówna chciała pokarać dawniejszego amanta swego, który jej się sprzeniewierzył, i podpaliła stajnię do niego należącą, w mniemaniu, że, jak zwykle, właśnie tam nocował. Zagrożony zemstą za wiedzionej ku swemu szczęściu jednak był wówczas nieobecny. Zemsta dosięgła zato niewinnych sąsiadów, 11 rodzin pozostało bez dachu nad głową. — Mściwą niewiastę, która przyznała się do niecnego czynu, zaaresztowano i osadzono w więzieniu tucholskiem.

Lipowa. Nieszczęsne zapałki. 13. sierpnia między 5 tą a 6-tą wybuchł pożar, który zniszczył budynki, zbiory i martwy inwentarz mieszkańców pobłowy wioski. Pożar wzniecły dzieci, bawiąc się zapałkami koło stodoły. Gospodarzy nie było w domu, byli jedni w polu, drudzy przy zwózce drzewa. Szkoda wynosi 35 000 zł. Są poszkodowani drobni rolnicy i robotnicy leśni. Sikawki z okolicznych wiosek przybyły w chwili, gdy wieniec płonącykh budynków za mykał już dostęp do studni, wskutek czego akcja ratownicza była bardzo utrudniona.

Pamiętowo. Dotychczasowy obwodowy badacz mięsa obwodu Pamiętowo p. Zaremba został ze swego stanowiska zwolniany. Z powodu tego z dniem 1 bm. czynności w tym obwodzie podzielone zostały następującym badaczom mięsa z okolicznych obwodów. P. Rajskiemu w Raciążu przydzielono miejscowości z obwodu Pamiętowa: Jeleńcz, Wieszczyc i Brzuchowo. P. Latzkemu w Drożdzienicy przydzielono Pamiętowo. P. Kowalewskiemu w Gostycznie przydzielone. Przyrowa Wielka Klonia gmina i obszar dworski.

Trutnowo. Wioska nasza zupełnie położona jest w terenie pow. świeckiego, a należy do pow. tucholskiego. Dawno już krążyły pogłoski jakoby miano dołączyć gminę tą do pow. świeckiego. Jednakowoż dotąd nic się nie zmieniło.

— W niedzielę 15. sierpnia br. urządzono w lokalu p. Nowackiego zabawę z tańcami. Była to pierwsza zabawa po pracach żniwnych.

— Wczorajszy niedzieli zostały przyjęte do pierwszej komunji św. dzieci tutejszej parafji o czem szczegóły podamy o nast. numerze.

Klosnowo. Licytacja drzewa opałowego odbędzie się tutaj w czwartek dn. 26. bm. w lokalu p. Friezego. Drzewo jest w okręgach ochronnych, Sielonka Kokli i Lisikąt.

Płazowo. Wioska nasza wprawdzie niewielka ale i nie najmniejsza położona jest tuż nad szosą Tuchola—Bysław. Ziemia wprawdzie po większej części lekka. Życie płynie tu jak i wszędzie swem trybem codziennym. Ponieważ jak już wyżej zaznaczono wioska leży nad szosą ruchliwą zauważa się dużo przejeżdżających tędy samochodów i furmanek. Roku ubiegłego kursował tą szosą autobus z Bysławia do Tucholi a nawet do Chojnic oraz z Bysławia do Swiecia. Było to znacznem udogodnieniem dla okolic tutejszych, znacznie od kolei odległych.

Jednakowoż przedsiębiorstwo to zamknięto, najprawdopodobniej z powodu słabego poparcia ze strony zainteresowanych okolic.

— W poniedziałek 16. sierpnia br. wydzierżawione zostało polowanie gminy Płazowo—Huta, w lokalu p. Sadowskiego.

Żarty.

Co pan pies woli?

W jednym z pism angielskich zjawił się artykuł, którego autor żąda, ażeby zwierzęta domowe po nieobecność ludzi mogły korzystać w mieszkaniach z rozrywek.

Oświadcza, że sam, wychodząc z domu, włącza głośnik, tak że pies słyszy muzykę i głosy ludzkie, pozatem zdaniem tego przyjaciela zwierząt, ustawić głośnik należy blisko klatki papugi, która dzięki temu nauczy się dobrze śpiewać i mówić.

Redakcja zaopatrzyła artykuł w komentarz tej treści: że niewiadomo, czy pies np. będzie z tego zawodolony, pewne oznaki każą przypuszczać, że wolałby potężną porcję kiełbasy i pewne miejsce spokojnego snu.

Powolne zatrucie.

Na jednej z mniejszych wysp na Pacyfiku podsądnemu przysługuje prawo wybrania sposobu zgładzenia się ze świata, skoro został skazany na śmierć. Jeden ze skazańców zapytany, czy chce być powieszony czy rozstrzelany, odpowiedział. Chcę być zgładzony za pomocą powolnego zatrucia się alkoholem.

„Ożeń się z moją żoną".

W Detroit przed sędzią stanął 40-letni Smith za przekroczenie ustawy prohibicyjnej. Na usprawiedliwienie nałogowego picia przytoczył: „Panie sędzio. Niech się pan ożeni na rok z moją żoną, a jeżeli wtedy nie będzie się pan zapijał na umor zapłacę panu 100 dolarów odszkodowania. — Sędzia wprawdzie nie ożenił się z p. Smith, natomiast skazał Smitha na 100 dolarów grzywny.

Ruch w Towarzystwach.

Ochotnicza Straż Pożarna. Zebranie Ochotniczej Straży Pożaznej odbędzie się w wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Pruskiego.

Obecność wszystkich członków porządana
Zarząd.

Chojnice „Sokół". Zebranie miesięczne odbędzie się w poniędziałek dnia 23 VIII 26 o godz. 20 tej w hotelu druha Kalety. Na porządku obrad m. i. omówienie sprawy współudziału w bazarze Zakładu Sw. Boromeusza. Pożądanem jest przybycie wszystkich członków.
Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewa „Lutnia". Lekcje śpiewu dla chóru mieszanego odbędzie się we wtorek o godz. 8 wiecz. w szkole. Ze względu na odpust przybycie wszestkich członków konieczne.

Lekcje dla chóru męskiego wyjątkowo odbędzie się w środę także o 9 godz. wiecz. w szkole.
Dyrygent.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Dział gospodarczy.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej
z dnia 23 sierpnia 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 116—118 zł, III. 96 zł, IV. 66—76 zł.
2. Owce: gatunek I. 130—000 zł, II. 110—114 zł, III. 00 - 00 zł.
3. Cielęta: gatunek I 160—000 zł, II. 150—000 zł, III. 140 zł, IV. 130 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—000 zł, II. 226—230 zł, III. 216—220 zł, IV. 216 zł, V. 206—210 zł.

Usposobienie spokojne.

Giełda Gdańska.
dnia 23 sierpnia 1926 r.

100 guld. gd 173,80 złot.

Giełda Warszawska.
dnia 23 sierpnia 1926 r.

Dolar	8,98—9,05 zł.
Funt szterling	44,80 zł.

Giełda zbożowa.
23. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	30,50--31,50 zł.
Pszenica	„ „	40,50—43,50 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	49,00—50,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	50,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	65,00—68,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,00—34,00 zł.
Owies	„ „	24,00—25.00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	00,00— zł.
Ospa żyt.	„ „	21,00—22,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 —00,00 zł.

Usposobienie stałe.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego."
w Chojnicach.

Przetarg.

Wykonanie budowy domu mieszkalnego dla sekretarza w nadleśnictwie Swit powiat tucholski ma być oddane w drodze przetargu publicznego.

Blankiety ofertowe otrzymać można za opłatą 4 zł w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu na złożone 2 proc. wadjum sumy oferowanej w Kasie Leśnej w Tucholi

Otwarcie ofert nastąpi w poniedziałek, dnia 6 września br. o godz. 12 tej przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace. 1913

Chojnice, dnia 19 sierpnia 1926 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

Dziś! Sensacja! Dziś!

Wieczór eksperymentalno-magiczny!

W poniedziałek 23 sierpnia i wtorek 24 sierpnia br.
w sali hotelu Centralnego o godzinie 8.15 wieczorem

gościnne występy

znanego, sławnego prestidigidatora i profesora czarnej i białej magji 1914

BOSKO

ze swoim zespołem

2 i pół godz. w krainie czarów i dziwów z 1001 nocy.

Na przyjęcie!

Książki do nabożeństwa, różańce, Obrazki pamiątkowe, Swiece woskowe

poleca 1917

G. Wieczorkiewicz, Nast.
Gdańska 19.

Węgiel kowalski

znanej jakości nadszedł i poleca 1916

J. Stryszyk

Telefon 193. Człuchowska 38.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych.

_______________ dnia _______________ 1926

Imię i nazwisko _______________

miejscowość _______________

ulica _______________

pokwitowanie poczty _______________

Najtańsze źródło zakupu na towary futrzane

O. WEILAND

tel. 188 **ul. Gdańska 3—Kuśnierstwo: Dworcowa 10** tel. 188

poleca

futra damskie i męskie

wykonane w własnym warsztacie kuśnierskim po cenach bezkonkurencyjnych. **Nadzwyczaj korzystna podaż w podszewkach futrzanych, w futrach do jazdy i do polowania, w futrzanych kurtkach, czapkach, kamizelkach i rękawiczkach oraz futrzanych pokryciach na nogi i pelerynach dla stangretów. Wielki wybór w specjalnych materjach na futra. Odzież sportowa z skóry z podszewką futrzaną na miarę.**

Wszelkie gatunki futer

płaszcze futrzane, podszyte kurtki z futrem. Garnitury futrzane w najlepszem wykonaniu po najtańszych cenach. **Na składzie duża ilość skór futrzanych**

Wszystkie futra

przerabia się według najnowszych modelów. Koce z futrem w każdej wielkości i cenie. Przyjmuje się skóry do garbowania. Wykonuje się garnitury futrzane także i czapki sportowe, podróżowe, wojskowe urzędnicze i dla towarzystw każdego rodzaju również przy dostarczeniu materjału.

Do młócenia

polecam

benzynę, benzol, oleje gazowe, cylindrowe, maszynowe, smary do maszyn, skórzane i włósienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzelni.

Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, sztarterów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła. Wszelkie reparacje jak i zakładanie światła elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją

Firma Otton Rott

ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Profesor przyjmie 2 lepszych chłopców

na stancję

Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 1904

Dom. Zbeniny p. Chojnice poszukuje od 1. 9. 1907

gospodyni-kucharki.

2 białe psy

rasowe (Seidenspitz) na sprzedaż. **B Ossowski,** Czersk ul. Król. Jadwigi 7. (1910)

Poszukuję od zaraz

ucznia

nie poniżej 18 lat.

W. Brocki,
mistrz rzeźnicki. (1911)

Dla bydła

Wapno fosforowe **marka A.** przyczynia się jako proszek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudowy kości przeciwsztywnemnogom. **Marka B.** tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt, W paczkach po 1, 2, 5 i 10 zł.

Drogerja
Bracia Hubert
Chojnice Gdańska 18.

Pocztówki z widokiem
Chojnic i okolicy
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia
Dzienn. Pomorskiego.

OKAZJA. 1845
Bez kapitału do samodzielności! Na wszystkie powiaty Wielkopolski i Pomorza poszukuję po kilku panów z kaucją około 300 zł. jako przedstawicieli do sprzedaży artykułów spożywczych potrzebnych w każdem gospodarstwie, zarobek miesięczny do 600 zł. Praca łatwa i przyjemna. Spieszne zgł. kierować do eksp. Dzien. Pom. pod „Chemipol". Na odpowiedź dołączyć 32 gr w znaczkach.

Okazja!

Domek o 6 pokojach z małem podwórzem przy wpłacie 400 dolarów, reszta na 5 lat, na sprzedaż. Zgłoszenie do eksp. Dzien. Pomorskiego. (1915)

Owoce!

Rozpoczęliśmy przyjmowanie jabłek i gruszek w każdej ilości, włącznie przesyłek wagonowych, na dogodnych warunkach. 1770

Kujawska Wytwornia Win
tel. 32. tel. 32.
H. Makowski, Kruszwica.

Sprzedam

dobrze tresowanego **psa polowego** (żółty czystej rasy) kto, wskaże ekspedycja „Dziennika Pomorskiego".

Benzyna.

Benzyna samochodowa I gat.
świeżo nadeszła
cena 0 85 złp.
Stacja NOBEL
Bracia Hubert
Gdańska 18.

Stenografji

wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (18)

Wygodny pokój

dla lepszego pana, lub 2 pań do wynajęcia ul. Dworcowa 20, II piętro. (1912)

Ogłoszenia poza miejscowe przyjmujemy tylko za **poprzedniem nadesłaniem należytości.** Najmniejsze ogłoszenie w cenie zł 1.50 (1 szpalt., 10 wierszy). Ekspedycja Dziennika Pomorskiego.